

Sygn. akt I C 193/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2019r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Andrzej Kordowski

Protokolant : Monika Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019r.

sprawy z powództwa L. R. (1)

przeciwko H. T.

o zachówek

I. zasądza od pozwanej H. T. na rzecz powódki L. R. (1) kwotę 100.000 / sto tysięcy/ złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot :

- 75.000 zł. od dnia 19 grudnia 2016r. do dnia zapłaty;

- 20.000 zł. od dnia 17 marca 2017r. do dnia zapłaty;

- 5.000 zł. od dnia 25 stycznia 2018r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży , tytułem brakującej opłaty od pozwu, od powódki L. R. (1) , z zasądanego roszczenia, kwotę 1.250 / tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych/ i od pozwanej H. T. kwotę 5.000 / pięć tysięcy / złotych;

IV. pozostałe koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 193/17

UZASADNIENIE

Powódka L. R. (1) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanej H. T. kwoty 75.000 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu podała, że jest wnuczką zmarłego w dniu 19 lipca 2011 roku J. M.. Mocą testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. G., rep. A: (...) z dnia 7 lipca 2011 roku pozwana H. T. została powołana do całego spadku po J. M.. W przedmiotowym testamencie spadkodawca wydziedziczył matkę powódki, a swoją córkę E. M. (1) oraz swego syna S. M.. Otwarcie i ogłoszenie testamentu nastąpiło w dniu 14 marca 2012 r. Następnie postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I Ns 21/12 stwierdził, że spadek po J. M. zmarłym w dniu 19 lipca 2011 r. w Z., ostatnio stale zamieszkującym w Z. na podstawie testamentu rep. A: (...) z dnia 7 lipca 2011 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie

Rejonowym w Zambrowie w sprawie I Ns 21/12 nabyła siostra H. T. w całości. Wobec tego w myśl art. 1011 kc powódka L. R. (1) jako zstępna wydziedziczonego zstępnego jest uprawniona do zachowku po J. M..

Podaje, że w skład spadku po J. M. weszło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) posadowione w budynku wielomieszkaniowym nr (...) przy ul. (...) II w Z., spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) posadowione w budynku wielomieszkaniowym nr (...) przy ul. (...) II w Z., nakład w postaci domu letniskowego wraz z infrastrukturą i nasadzeniami posadowionego na terenie Rodzinnego O. Działkowego im. Obrońców Z. w Z., samochód osobowy oraz oszczędności. Spadkodawca uposażył także pozwaną z polisy na życie.

Pismem procesowym, które wpłynęło do Sądu Rejonowego w Zambrowie 15 marca 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo o dalsze 15.000 zł, w konsekwencji żądała zasądzenia od pozwanej H. T. na rzecz powódki kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2016 r. do dnia zapłaty.

Ostatecznie pismem procesowym z dnia 8 marca 2018 r., rozszerzyła powództwo o dalsze 96.450 zł i w konsekwencji zażądała zasądzenia od pozwanej H. T. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwana H. T. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Podniosła zarzut art. 5 kc wskazując, że między spadkodawcą, a powódką stosunki rodzinne nie istniały. Ponadto podała, że powódka nie odwiedzała spadkodawcy, nie utrzymywała z nim żadnych stosunków. Wszelkie koszty i wszelka opieka spoczywała na pozwanej. Koszty pogrzebu i stypy zostały poniesione również przez pozwaną. W testamencie spadkodawca wydziedziczając matkę powódki opisał okoliczności wizyty jej i powódki w Polsce. W ocenie pozwanej powódka nie jest godna dziedziczenia. Mieszkanie położone w Z. przy ul. (...) II 6/5 zostało sprzedane na rzecz pozwanej i jej męża w ramach wspólności ustawowej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka L. R. (1) jest wnuczką zmarłego w dniu 19 lipca 2011 r. J. M., córką E. M. (1).

J. M. w dniu 7 lipca 2011 r. sporządził testament przed notariuszem M. G. prowadzącą Kancelarię Notarialną w Z., który został wpisany do Rep. A Nr (...). § 1 aktu notarialnego stanowił, że J. M. do całego spadku jako jedyną spadkobierczynię powołuje swoją siostrę H. T., córkę S. i A., urodzoną (...) w B.. W § 2 aktu notarialnego złożył oświadczenie, iż wydziedzicza swoje dzieci: S. M. oraz E. M. (1).

W 1988 r. do S. Zjednoczeniowych wyjechała żona pozwanego B. M. zabierając córkę E. M. (1). Od tego czasu córka utrzymywała z ojcem sporadyczny kontakt. Będąc w Polsce w latach 2003, 2004, 2009 i 2016 r. nie odwiedzała ojca w jego miejscu zamieszkania. Zatrzymywała się u znajomych mieszkających w bloku obok, bądź u rodziny. Okazjonalnie wysyłała zdjęcia powódki L. do dziadka- J. M.. Przed śmiercią spadkodawcy E. M. (1) miała z nim kontakt telefoniczny, nie była jednakże na pogrzebie. Powódka L. R. (1) nie utrzymywała ze spadkodawcą żadnych kontaktów.

W 1994 r. do USA wyjechał również syn spadkodawcy S. M., nie informując o tym swego ojca. J. M. o tym fakcie dowiedział się będąc w szkole do której uczęszczał jego syn. Kilka dni po wyjeździe S. M. do USA zadzwoniła jego była żona informując J. M., że ich syn znajduje się w Stanach Zjednoczonych.

Powódkę L. R. (1), J. M. widział w trakcie jej pobytu z matką E. M. (1) w Polsce w 2009 r. Powódka miała wówczas 18 lat. Był to kontakt przypadkowy, a w trakcie spotkania J. M. zapraszał aby go odwiedziły, z czego jednak ani powódka, ani jej matka nie skorzystały. E. M. (1) wraz z córką zatrzymały się u znajomych mieszkających w pobliskim bloku. Sama powódka, będąc osobą dorosłą nie nawiązywała też kontaktów ze spadkodawcą ani telefonicznych, ani listownych.

W 2007 r. zdiagnozowano u spadkodawcy J. M. brodawczaka przewodu moczowego. Mimo leczenia choroba dynamicznie rozwijała się. Przebywał on w szpitalu w okresach od 16.05.2007 r. do 31.05.2007 r., 04.11.2007 r. do 05.11.2007 r., od 09.03.2008 r. do 11.03.2008 r., od 29.05.2008 r. do 03.06.2008 r., od 18.06.2007 r. do 29.06.2007

r., od 29.05.2008 r do 06.06.2008 r., od 29.06.2009-06.07.2009 r., od 14.12.2009 r. do 22.12.2009 r., od 26.10.2009 r. do 27.10.2009 r., od 19.11.2009 r. do 01.12.2009 r., od 27.01.2010 r. do 05.02.2010 r., 17.08.2010 r. do 19.08.2010 r., 11.04.2011 r. do 19.04.2011 r., 27.04.2011 r. do 06.05.2011 r.

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w B. z dnia 30.06.2010 r. po rozpoznaniu u J. M.: stanu po radykalnym usunięciu pęcherza moczowego i prostaty, radioterapii i chemioterapii, stanu po usunięciu nerki prawej (w 2007 r.), stanu po usunięciu cewki moczowej z powodu wznowy raka pęcherza moczowego, nawracających zakażeń układu moczowego, choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa uznano go za inwalidę i zaliczono do pierwszej grupy inwalidzkiej. Uznano, że inwalidztwo nie pozostaje w związku ze służbą oraz uznano, że wymaga on opieki osoby drugiej. Określono, że inwalidztwo istnieje od 19.05.2010 r. i jest trwałe.

Od roku 2007 dzieci pozwanego: S. M. i E. M. (1) wiedziały o zachorowaniu spadkodawcy. W tym też czasie nie kontaktowały się specjalnie ze spadkodawcą.

Od roku 2010 istotnie potrzebował on pomocy drugiej osoby i taką pomoc otrzymał od swojej siostry H. T., która opiekowała się nim na co dzień, wozila do lekarza, dbała o prawidłowy przebieg leczenia, zmieniała opatrunki. Od roku 2010 J. M. nie poruszał się samodzielnie. Po domu przemieszczał się przy pomocy laski. H. T. miała wiedzę o tym jakie środki finansowe posiadał J. M.. Posiadała upoważnienie do środków finansowych zgromadzonych przez J. M. i złożonych przez niego w bankach. Dysponowała też tymi środkami dokonując wypłat.

Z informacji nadesłanych przez banki wynika, że na krótko przed śmiercią J. M. wypłaciła ona zgromadzone na rachunkach bankowych środki pieniężne tj. w dniu 15 lipca 2011 r. wypłaciła ona kwotę 95.000 zł zgromadzoną na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...), w dniu 15 lipca 2011 r. kwotę 20.000 zł zgromadzoną na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...), w dniu 19 lipca 2011 r.- kwotę 2.700 zł zgromadzoną na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A.

7 lipca 2011 r. W Kancelarii Notarialnej notariusz A. G. testamentem sporządzonym w formie aktu notarialnego o nr rep. A: (...) J. M. powołał swoją siostrę H. T. do całego spadku jako jedyną spadkobierczynię. Jednocześnie w § 2 oświadczył, iż wydziedzicza swoje dzieci S. M. ur. (...) i E. M. (1) ur. (...), wskazując, iż córka nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów rodzinnych od 1984 r. a syn w tajemnicy przed nim wyjechał w 1991 r. do matki do USA i również się z nim nie kontaktuje - odwiedził go bowiem tylko raz od tego czasu, co miało miejsce w 1997 r.

Również w dniu 7 lipca 2011 r. w Kancelarii Notarialnej M. G. sporządzony został akt notarialny – umowa sprzedaży o nr rep. A: (...), mocą której J. M. sprzedał B. i H. małżonkom T. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 35,58 m² znajdujące się na I piętrze w budynku nr (...) przy ul. (...) II w Z..

13 lipca 2011 r. J. M. przekazał działkę nr (...) dla pozwanej H. T., a (...) Związek (...) decyzją z dnia 30 września 2011 r. przydzielił w użytkowanie działkę nr (...) o powierzchni 450 m².

J. M. zmarł w dniu 19 lipca 2011 r. Na pogrzebie nie były obecne dzieci J. M., ani powódka L. R. (1). Zorganizowaniem pogrzebu zajęła się H. T. i ona również otrzymała zasiłek pogrzebowy z ZUS.

Sąd Rejonowy w Zambrowie, postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt I Ns 21/12 stwierdził, że spadek po J. M. zmarłym w dniu 19 lipca 2011 r. w Z. ostatnio stale zamieszkałym w Z. na podstawie testamentu notarialnego Rep. A: (...) z dnia 7 lipca 2011 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Zambrowie w sprawie I Ns 21/12 nabyła siostra H. T. (c. S. i A.) w całości.

Mając powyższe dane na uwadze Sąd ustalił, że na dzień otwarcia spadku w skład masy spadkowej wchodziły:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) II 6 w Z. o pow. użytkowej 60,35 m², którego wartość wskazana przez spadkobiercę wynosiła 175.000 zł;

- wierzytelność z tytułu sprzedaży spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) II 6/5 w wysokości 109.000 zł;

- kwota 95.000 zł zgromadzona na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...) z tytułu zerwanej lokaty terminowej w dniu 15 lipca 2011 r.

- kwota 20.000 zł zgromadzona na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...) – z tytułu zerwanej lokaty terminowej w dniu 15 lipca 2011 r.

- kwota 2.700 zł zgromadzona na rachunku nr (...) należącym do J. M. prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. – wypłacona w dniu 19 lipca 2011 r. przez pozwaną H. T.,

- kwota 2.500 zł z tytułu umowy indywidualnego grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P-polisa (...), którą z tytułu śmierci ubezpieczonego wypłacono w dniu 19 lipca 2019 r. uposażonej H. T.,

- kwota 3.000 zł z tytułu nakładów na ogródek działkowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wierzytelnego tłumaczenia aktu urodzenia L. R. (1) (k. 7), wezwania do zapłaty (k. 9), decyzji zarządu ogrodu w sprawie przydziału działki (k. 28), podania J. M. o przekazanie działki (k. 30), podania H. T. o przyjęcie w poczet członków (...) Związku (...) (k. 29), pisma Starostwa Powiatowego (k. 34), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. (k. 36), pisma (...) (k. 39), pisma (...) Bank (...) (k. 41), zestawienia operacji bankowych za okres od 01.01.2011-31.07.2011 r. (k. 42), oświadczenia A. M. (k. 50), wyjaśnień H. T. (k. 58v-59v, 136), zeznań świadka L. R. (2) (k. 59v), dowodów wpłat i faktur (k. 67-72), orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w B. nr (...), dokumentacji medycznej (k. 73-92), formularzy odbioru (k. 93-94), pisma (...) Banku (...) (k. 118), pisma (...) (k. 122), załączników (k. 127), pisma (...) (k. 144), zeznań świadków w osobach: M. G. (k. 152v-153), A. M. (k. 153), E. M. (2) (k. 153v-154) H. M. (k. 154v-155), K. M. (k. 155), akt I Ns 21/12, akta (...) w Z. dot. lokalu przy ul. P.J. (...) 6/5 i P.J.P.II 6/4.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Z kolei w myśl § 2 tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizn, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd też osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Jednakże o tym, kto, jakie i na jakich zasadach otrzyma korzyści po zmarłym, decyduje ustawa. Można więc twierdzić, że w kręgu rodziny zmarłego istnieją osoby, którym pozostawienie korzyści jest obligatoryjne w zakresie określonym w ustawie. Stąd też nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem najbliższych.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Nie ma więc znaczenia, w jakiej postaci roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku zostały zaspokojone. W każdym też przypadku, gdy

uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W świetle cytowanego przepisu, należy stwierdzić, iż powódka L. R. (1) niewątpliwie jest osobą uprawnioną do uzyskania zachowku po zmarłym dziadku. Z uwagi na to, że J. M. rozporządził swoim majątkiem na wypadek śmierci, czyniąc jedyną spadkobierczynią swoją siostrę H. T., powódka ma roszczenie wobec H. T. o zapłatę sumy potrzebnej do uzupełnienia należnego jej zachowku.

Wysokość zachowku określa także art. 991 § 1 k.c.; wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału, przy czym przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych.

Zatem uprawniony należny mu zachówek może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art. 991 § 2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu - w myśl powołanego przepisu - przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Stąd jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek nie przysługuje mu. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2004 r., II CK 444/02, Biul. SN 2004/7/9).

Ponieważ spadkodawca J. M. wydziedziczył swoje dzieci E. M. (1) i S. M. i nie ma innych spadkobierców, to L. R. (1) jest jedynym spadkobiercą po J. M.. Udział ten należało następnie pomnożyć, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez 1/2, albowiem powódka w dacie otwarcia spadku była osobą pełnoletnią, zdolną do pracy zarobkowej. W związku z powyższym udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku wynosił 1/2.

W kolejnym etapie należało ustalić tzw. substrat zachowku (art. 993 k.c. - art. 995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku, która stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 roku., III CZP 75/84, OSP 1988, numer 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń.

Postępowanie dowodowe wykazało, że spadkodawca pozostawił po sobie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone przy ul. (...) II 6 w Z. wraz z wkładem budowlanym w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Z.. Z pisma zaś Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. z dnia 4 stycznia 2017 r. wynika, że w związku ze zgłoszeniem o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych w sprawie spadku po zmarłym J. M., H. T. wykazała, że wartość tego lokalu stanowi kwotę 175.000 zł. Nadto w skład schedy spadkowej weszła wierzytelność jaką otrzymał J. M. w związku ze sprzedażą mieszkania. § 3 aktu notarialnego z dnia 7 lipca 2011 r., Rep. A: (...) stanowił, że B. i H. małżonkowie T. nabyli prawo do lokalu za kwotę 71.160 zł, jednakże z pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. z dnia 27 lutego 2017 r. wynika, że decyzją nr (...) ustalił on wartość nabytego aktem notarialnym Rep. A: (...) lokalu mieszkalnego na kwotę 109.000 zł. Pozwana też nie przedstawiła żadnej dokumentacji świadczącej o tym, że kwota ta została rozdysponowana w całości na leczenie J. M.. Z dokumentacji bankowej (k. 42) wynika, że w 2011 r. otrzymywał on emeryturę w wysokości 2.280 zł. Mając na uwadze realia panujące w tym okresie uznać należy, że spadkodawca z emerytury uiścił bieżące opłaty oraz pokrywał koszty koniecznego leczenia.

Na schedę spadkową składają się również kwoty 95.000 zł i 20.000 zł wypłacone przez H. T. z (...) Banku (...) w dniu 15 lipca 2011 r. oraz kwota 2.700 zł wypłacona przez pozwaną z (...) Banku (...) w dniu 19 lipca 2011 r. Kwoty 95.000 zł i 20.000 zł stanowiły lokaty terminowe i zostały zerwane na kilka dni przed śmiercią spadkodawcy. Z materiału dowodowego nie wynika na co spadkodawca mógłby rozdysponować te kwoty. Z wyjaśnień pozwanej H. T. wynika zaś, że pieniądze z zerwanych lokat trafiły do niej.

Pozwana podnosiła, że kwota 95.000 zł stanowi własność matki spadkodawcy A. M.. Na tę okoliczność przedstawiła oświadczenie sporządzone w dniu 20 września 2016 r., w którym A. M. oświadczyła, że przekazała środki stanowiące kwotę 90.000 zł synowi J. M. celem założenia lokaty w banku (k. 50). A. M. przesłuchiwana w charakterze świadka również zeznała, że kwota 90.000 zł to są jej pieniądze, które „wędrowały” razem z nią do dzieci u których zamieszkiwała przez dłuższy okres czasu. Zeznania tej samej treści złożyli również świadkowie w osobach: E. M. (2), H. M., K. M., B. T. należący do najbliższej rodziny H. T..

Sąd nie dał wiary zeznaniom ww. świadków w zakresie w jakim wskazywali, że pieniądze te stanowiły własność Matki J. A. W. M.. Przede wszystkim nieprawdopodobnym wydaje się fakt, że skoro A. M. była właścicielką wskazanych środków finansowych, nie posiadała upoważnienia do tego konta, a jak w przypadku wszelkich środków finansowych należących do J. M. właścicielem lokaty był J. M., a upoważnioną osobą do dyspozycji była H. T.. Ponadto żaden z ww. świadków nie wspomniał w jakim okresie zamieszkiwała u J. M. A. M., co ma zasadnicze znaczenie zważywszy, że już od 2007 r. J. M. był chory. Choroba rozwija się tak dynamicznie, że w 2010 r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA uznała go za inwalidę i zaliczyła do pierwszej grupy inwalidzkiej. J. M. sam potrzebował opieki. Nie sposób zatem wnioskować, iż w tym okresie A. M. zamieszkiwała u swego syna J. M.. Nadto analiza rachunków wskazuje, że spadkodawca swobodnie dysponował tymi środkami. Przy tym H. T. przelała wskazaną kwotę również na swoje konta do którego nie ma upoważnienia A. M..

Co do kwoty 2.500 zł wypłaconej przez (...) na rzecz H. T. oraz nakładu w postaci domku letniskowego o wartości 3.000 zł, nie było sporu między stronami, że stanowią one substrat zachowku.

Tym samym na dzień otwarcia spadku jego wartość wynosiła 407.579 zł., z czego powódce tytułem zachowku należałby się udział 1/2 wartości spadku.

W tym stanie sprawy zarzutem wymagającym w sprawie oceny pozostał zarzut nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego (art. 5k.c.).

W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. Nie ulega również wątpliwości, że chodzi o wypadki wyjątkowe, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego. Pierwsza z klauzul w niniejszej sprawie nie wchodzi w rachubę, ponieważ powód realizuje swoje prawo podmiotowe zgodnie z jego przeznaczeniem. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, odpowiedniej wysokości roszczenia pieniężnego. Taki charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zastrzeżona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Zakres zastosowania art. 5 k.c. powinien być wąski bo inaczej zostanie udaremniony cel przepisów o zachowku. (wyrok SN z 7 kwietnia 2004, IV CK 215/03). Stanowisko takie zostało np. zaprezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2012-02-15, I ACa 1121/11k który stwierdził, że pole zastosowania art. 5 k.c. w dziedzinie zachowku jest bardzo ograniczone, co ma także wpływ na zakres obniżenia dochodzonej kwoty z tytułu zachowku.

Jednocześnie o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku powinny decydować w pierwszej kolejności okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wynika to z faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze

wydziedziczenia. Analiza orzecznictwa prowadzi jednak i do takiego wniosku, że okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są całkowicie pozbawione znaczenia - skoro rozważenia wymaga zawsze całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Takie stanowisko zaprezentował np. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 22 kwietnia 2009 r. sygn. akt I ACa 459/08 wskazując, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak wywiązywał się on ze swych obowiązków względem najbliższych ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Okoliczności dotyczące relacji uprawniony do zachowku - spadkodawca są jednak uwzględniane w dalszej kolejności i jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 kwietnia 2004 r. sygn. akt IV CK 215/03 nie mogą być samodzielną podstawą do stwierdzenia nadużycia prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanej dotyczący tego, że żądanie powoda narusza zasady współzycia społecznego jest uzasadniony częściowo, a analiza wszystkich okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że w oparciu o art. 5 k.c. właściwe jest obniżenie należności z tytułu zachowku o 50%. Takie obniżenie zachowku z jednej strony uwzględnia omówiony wyżej charakter prawa do zachowku, ale także sytuację pozwanej i jej relacje z powodem oraz zachowanie powoda względem spadkodawcy - którego w ocenie Sadu także w sprawie całkowicie pominąć nie można.

W chwili śmierci spadkodawcy, powódka liczyła 20 lat. Urodziła się w USA i miała okazję poznać swego dziadka J. M. dopiero będąc w Polsce z matką w 2009 r. (miała wówczas 18 lat). Z okoliczności sprawy również wynika, że rodzina spadkodawcy przebywająca w Stanach Zjednoczonych tj. córka E. M. (1) oraz żona B. M. miały wiedzę o tym, że spadkodawca cierpi na poważną chorobę i rokowania nie są pozytywne. Wynika to bezpośrednio z zeznań świadka E. M. (1) oraz świadka B. M. (k. 174-180). Powódka będąc w tym czasie już osobą dorosłą nie zrobiła nic, aby nawiązać relację z dziadkiem tj. wysłać zdjęcia, list, odwiedzić dziadka, co z pewnością sprawiłoby mu radość w ciężkich chwilach. Z zeznań świadka, osoby obcej dla stron: L. R. (2) wynika, że J. M. liczył, że rodzina przebywająca w USA, nawiąże z nim kontakt. Szczególnie oczekiwał oznak, że o nim pamiętają w okresach Ś. rocznych, jego imienin czy urodzin. Pokazywał też dla tego świadka jedyne zdjęcie wnuczki – L. R. (1), jakie posiadał. Świadek ten zeznawała że nosił to zdjęcie w portfelu (k. 59v). Niewątpliwie okoliczności sprawy wskazują, że nie było relacji rodzinnych między spadkodawcą, a powódką.

Sąd jednakże uznał, że w realiach niniejszej sprawy niezasadne jest stanowisko pozwanej, aby na podstawie art. 5 kc oddalić powództwo o zachowek w całości. W ocenie Sądu bowiem istniejące relacje między powódką, a spadkodawcą to pokłosie nieprawidłowych relacji między spadkodawcą, a matką powódki E. M. (1). Powódka urodziła się w USA. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że osobisty kontrakt z dziadkiem miała tylko raz i był to kontakt przypadkowy (2009 r.). Trudno zatem oczekiwać aby dziecko w sytuacji gdy matka nie zadbała o nawiązanie relacji między dziadkiem, a wnuczką samo starało się odszukać dziadka, zwłaszcza w okresie kiedy jest od tej matki zależne. Przy tym powódka z pewnością miała wiedzę, że dziadek w Polsce żyje i też miała wiedzę o tym jakie są przyczyny konfliktu między dziadkiem, a jej matką. Jednakże niezasadnym byłoby pozbawienie całego zachowku powódki na podstawie art. 5 kc gdyż brak relacji między powódką, a spadkodawcą nie był spowodowany wyłącznie zaniedbaniem po stronie powódki, a złożyły się na to inne okoliczności tj., rozwód J. M. z żoną, wyjazd córki E. M. (1) wraz z matką do USA i zerwanie wszelkich kontaktów rodzinnych między J. M., a jego żoną i córką. Nie można też tracić z pola widzenia okoliczności, że powódka i spadkodawca zamieszkiwali na różnych kontynentach, co nie sprzyja nawiązaniu i podtrzymywaniu relacji rodzinnych. W niniejszej sprawie należy mieć też na uwadze, że to pozwana H. T. była wsparciem dla J. M. w ostatnich dniach życia. To na niej spoczywał ciężar opieki i wsparcia w chorobie. Należy pamiętać, że praktycznie ostatnie dwa lata życia wymagał on opieki innych osób w codziennym życiu, był od nich w pewnym stopniu zależny.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zasądził od pozwanej H. T. na rzecz powódki L. R. (1) kwotę 100.000 zł uznając, iż uwzględnienie żądania powódki w całości pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, ustalając, że odsetki za opóźnienie należą się od kwoty 75.000 zł od dnia 19 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze dzień wniesienia pozwu, od kwoty 20.000 zł i kwoty 5.000 zł mając na uwadze kolejne rozszerzenie powództwa.

Sąd na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 113 § 1 i kpc nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży tytułem brakującej opłaty od pozwu, od powódki L. R. (1) z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.250 zł i od pozwanej H. T. kwotę 5.000 zł.

Sąd na podstawie art. 100 kpc zniósł pozostałe koszty między stronami.